

Sygn. akt II Ca 42/16, II Cz 37/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

|                |  |
|----------------|--|
| Przewodniczący | SSO Dariusz Mizera                                 |
| Sędziowie      | SSO Renata Lech<br>SSR del. Monika Cichocka (spr.) |
| Protokolant    | st. sekr. sąd. Beata Gosławska                     |

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa Ł. F., P. F., W. F., M. P. i I. R.

przeciwko (...) w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 13 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 274/15

1. oddała apelacje powodów;
2. oddała zażalenie pozwanego;
3. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego za instancję odwoławczą.

SSO Dariusz Mizera

SSO Renata Lech SSR Monika Cichocka

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 42/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13.11.2015 r. Sąd Rejonowy w Opocznie po rozpoznaniu sprawy z powództwa P. F., I. R., W. F., M. P. i Ł. F. przeciwko (...)w W. o zadośćuczynienie oddalił powództwo i nie obciążył powodów kosztami procesu.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego .

W dniu 30 listopada 1998 r. w miejscowości P. w gminie S. na drodze krajowej nr (...) około godz. 21.00 nieustalony samochód ciężarowy potrącił i przejechał pieszego prowadzącego rower - F. F.. W chwili zdarzenia poszkodowany był w stanie nietrzeźwości, stwierdzono u niego stężenie 2,8 promili alkoholu we krwi. Na skutek wypadku F. F. poniósł śmierć na miejscu. Stwierdzono u niego obrażenia m.in. w postaci zmiążdżenia klatki piersiowej, miednicy i ich narządów. Postanowieniem z dnia 30 grudnia 1998 r. Komenda Rejonowa Policji w O. umorzyła dochodzenie w sprawie przedmiotowego wypadku wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

P. F. i Ł. F. - reprezentowani przez pełnomocnika adwokata - zgłosili w 2014 r. roszczenia związane z wypadkiem z dnia 30 listopada 1998 r. do (...) S.A. z siedzibą w W.. Ubezpieczyciel w dniach: 10.06.2014 r. oraz 15.10.2014 r. przekazał akta szkody (...) z siedzibą w W., z uwagi na niemożność ustalenia sprawcy zdarzenia.

Pismem z dnia 12.12.2014 r. pozwany odmówił zaspokojenia zgłaszanych roszczeń związanych z przedmiotowym wypadkiem, powołując się na ich przedawnienie. F. F. w dacie śmierci miał (...) lat. Mieszkał z bezrobotnym synem P. F. i z nim prowadził gospodarstwo domowe. Pobierał rentę, pracował również w Spółdzielni(...)w P.. Jego żona zmarła kilka lat wcześniej.

W dacie śmierci ojca powód W. F. miał 40 lat. Zamieszkiwał w mieszkaniu służbowym z żoną i dwójką dzieci. Ojciec wspierał go finansowo i psychicznie. Po wypadku ojca brał środki uspakajające. W dalszym ciągu odczuwa brak ojca.

M. P. przed wypadkiem wspierała ojca po śmierci jej matki, widywała się z nim codziennie. On również był dla niej wsparciem. W dacie śmierci ojca była na miejscu zdarzenia. Po tym leczyła się na zachwianie równowagi i przeszła na rentę. W dacie śmierci ojca powód P. F. miał 28 lat. Zamieszkiwał wraz z ojcem. Miał bardzo dobre relacje zarówno ze zmarłym, jak i ze swoim rodzeństwem z uwagi na to, iż wszyscy mieszkają w pobliżu. Po śmierci ojca przyjmował zioła na uspokojenie.

Powód Ł. F. w dacie śmierci dziadka miał 12 lat. Przed wypadkiem widywał się z nim po kilka razy dziennie m.in. po powrocie ze szkoły. Dziadek wspierał go finansowo, uczył go różnych rzeczy. Powodowie po śmierci F. F. wspierali się wzajemnie i do tej pory to czynią. Nigdy wcześniej nie występowali o jakiegokolwiek zadośćuczynienie za śmierć ojca (dziadka) po zdarzeniu z dnia 30 listopada 1998 r.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd zważył , iż powództwo jest bezzasadne albowiem pozwany zgłosił zarzut przedawnienia, który to zarzut w ocenie Sądu uznać należy za zasadny.

Zdarzenie wyrządzające szkodę miało miejsce w dniu 30 listopada 1998 roku. W przekonaniu Sądu roszczenie powodów było już w dniu 10 sierpnia 2007 r. ( w dniu wejścia w życie powołanej wyżej ustawy) przedawnione w oparciu o obowiązujący wcześniej przepis art. 442 k.c, a nie jak wskazuje strona pozwana w oparciu o art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.

Zgodnie z art. 442 § 1 k.c. obowiązującym do dnia 9 sierpnia 2007 roku roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

W myśl § 2 jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Sam fakt, że organa ścigania prowadziły dochodzenie w sprawie wypadku drogowego pod kątem przestępstw a art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k., które następnie zostało umorzone z powodu nie wykrycia sprawcy, nie przesądzały jeszcze wiążąco o popełnieniu takiego przestępstwa przez kierowcę samochodu. Skoro powodowie powoływali się na wydłużony termin przedawnienia, to na nich - zgodnie z art. 6 k.c. - ciążył obowiązek wykazania, że doszło do

przestępstwa, którego sprawcą była kierująca pojazdem nieznana osoba. Innymi słowy, warunkiem poddania roszczeń terminowi 20 - letniemu było wykazanie przez powodów, że potrącenie F. F. było wynikiem przestępstwa popełnionego przez kierującego samochodem.

Obowiązkowi temu powodowie nie sprostali. Treść pozwu wskazuje tylko na to, że powodowie opierają swoje roszczenia na twierdzeniach, że zdarzenie drogowe, na skutek którego śmierć poniósł ich ojciec i dziadek, jest przestępstwem, którego dokonał nieustalony sprawca. Skoro powodowie w pozwie powoływali się na wydłużony termin przedawnienia roszczenia, to stosownie do treści art. 207 § 6 k.p.c. winni oni już w pozwie powoływać wszelkie dowody i wnioski dowodowe na poparcie swoich twierdzeń tj. na udowodnienie, że szkoda na osobie F. F. powstała w wyniku przestępstwa, a nie czynu niedozwolonego.

W przekonaniu Sądu nic nie stało na przeszkodzie aby pełnomocnik powoda już w pozwie zgłosił stosowne wnioski dowodowe na poparcie swoich twierdzeń. Tym bardziej, że strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego przedstawiła pełnomocnikowi powodów swoje stanowisko, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia (k. 150-154). Dlatego też, w ocenie Sądu nie można przyjąć, że pełnomocnik powodów sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi poprzez przyłączenie się do wniosku pozwanego w zakresie zwrócenie się do Prokuratury Rejonowej o przesłanie akt postępowania przygotowawczego i dopuszczenie dowodu z tych akt.

Należy wskazać, że pozwany przede wszystkim zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia, a tylko w przypadku nie podzielenia tego zarzutu przez Sąd zgłosił wnioski dowodowe, na okoliczności wyłącznej winy poszkodowanego.

W tych okolicznościach zdaniem Sądu powodowie nie wykazali stosownie do treści art. 6 k.c. iż doszło do przestępstwa, w następstwie którego śmierć poniósł F. F..

Fakt, że sprawca wypadku nie został ustalony nie pozbawił poszkodowanych możliwości dochodzenia naprawienia szkody, gdyż ustawodawca przewidział w takich wypadkach odpowiedzialność (...). Okoliczność, że (...) był obowiązany do naprawienia szkody, nie oznacza automatycznie że, można w stosunku do niego przyjąć 10 - letni termin przedawnienia do dochodzenia roszczeń wynikających z przestępstwa. W sytuacji bowiem, gdy nie ustalone zostały podmiotowe (przede wszystkim wina zindywidualizowanego sprawcy) i przedmiotowe znamiona zaistnienia przestępstwa roszczenia przeciwko (...) uległy przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia kiedy powodowie dowiedzieli się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Tym zaś dniem był dzień uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu dochodzenia. Zważywszy jednak, że załączony do akt odpis postanowienia nie zawiera stwierdzenia prawomocności, zgodzić należy się z pozwanym, że tym dniem jest dzień 30 grudnia 1998 roku kiedy to zostało wydane postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Wtedy też powodowie dowiedzieli się już, że sprawca szkody nie jest znany i odpowiedzialność cywilną wobec nich ponosi (...). Ustalenie konkretnej daty prawomocności postanowienia o umorzeniu dochodzenia, nie ma zdaniem Sądu znaczenia dla niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu należy przyjąć, że zgodnie z art. 442 k.c. - obowiązującym w dacie zdarzenia - powodowie mogli dochodzić wszelkich roszczeń w stosunku do pozwanego (...) w terminie 3 lat od kiedy dowiedzieli się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia tj. od dnia 30 grudnia 1998 roku. Zatem dochodzone w pozwie roszczenia uległy przedawnieniu z dniem 30 grudnia 2001 roku, a więc przed datą wejścia w życie przepisu art. 442<sup>1</sup> k.c. w aktualnym brzmieniu tj. przed datą 10 sierpnia 2007 roku.

Mając powyższe na względzie Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Przepis art. 102 k.p.c. przewiduje wyjątek od zasady odpowiedzialności strony przegrywającej sprawę za koszty procesu (art. 98 § 1 k.p.c). Przepis ten stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów procesu albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całości okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te

powinny być ocenione przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (vide postanowienie SN z dnia 14.01.1974r., sygn. akt II CZ 223/73 LEX nr 7379).

W rozpoznawanej sprawie Sąd podejmując decyzję o odstępie od zasady wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. miał na względzie sytuację życiową i materialną powodów. Nadto należy zauważyć, że powództwo zostało oddalone z powodu przedawnienia - sygnalizowanego zresztą pełnomocnikowi powodów przez stronę pozwaną. Sąd miał również w polu widzenia dysproporcję ekonomiczną między stronami.

Pełnomocnik powodów wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżył wyrok w całości.

Zarzucił wyrokowi naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez nie dokonanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności poprzez pominięcie zgłoszonego przez pozwanego wniosku dowodowego, relewantnego prawnie dla ustalenia terminu przedawnienia w sprawie, do którego strona powodowa się niezwłocznie przyłączyła, art. 232 kpc poprzez błędne przyjęcie, iż w niniejszej sprawie powodowie nie wykazali dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, art. 207 § 6 kpc poprzez błędne przyjęcie, iż w danym stanie faktycznym powinna mieć zastosowanie prekluzja dowodowa oraz naruszenie prawa materialnego, tj. art.442<sup>1</sup> § 2 kc poprzez błędne przyjęcie zarzutu przedawnienia bez uprzedniego zbadania sprawy w przedmiocie okoliczności rzutujących na termin przedawnienia w związku ze zmianą Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda P. F. kwoty 60.000 złotych z odsetkami od dnia 11.07.2014r. do dnia zapłaty, na rzecz powodów I. R., W. F. i M. P. kwot po 40.000 złotych z odsetkami od dnia 11.07.2014 r. do dnia zapłaty i na rzecz powoda Ł. F. kwoty 25.000 złotych z odsetkami od dnia 11.07.2014 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Jako gołosłowny należy ocenić podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc stanowiącego, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Apelujący w żaden sposób nie wykazał, ażeby dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów była dowolna, to jest niewszechstronna, sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego i nasuwająca zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania.

Odnosnie zarzutu oddalenia wniosku dowodowego pozwanego, do którego przyłączyli się powodowie – zarzut ten jest bezskuteczny, albowiem brak zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc pozbawia stronę możliwości skutecznego podnoszenia zarzutów na etapie postępowania apelacyjnego odnośnie dowodów rozpoznanych przez Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 30.10.2015 r., a tym samym również uniemożliwia uwzględnienie wniosku apelacji o rozpoznanie postanowienia Sądu pierwszej instancji w trybie art. 380 kpc (tak też Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 27.10.2005r., III CZP 55/05 i uchwale z dnia 31.01.2008r., III CZP 49/07).

Oczywistym jest, że zastrzeżenie w trybie art. 162 kpc można zgłosić jedynie wtedy, gdy czynności procesowe Sądu są stronom zakomunikowane w formie postanowień lub zarządzeń. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że czynność podjęta przez Sąd Rejonowy w Opocznie w zakresie oddalenia pozostałych (poza uwzględnionymi) wniosków dowodowych stron została wystarczająco uzewnętrzniiona, aby strona, która chciała zwrócić uwagę Sądowi na popełnione uchybienia w tym zakresie, mogła to uczynić w sposób wskazany w art. 162 kpc, czego jednak nie uczyniła.

Podniesione obecnie w apelacji naruszenie także art. 207 § 6 kpc nie stanowiło przedmiotu zastrzeżenia wpisanego do protokołu w trybie art.162 kpc, zatem skarżącemu nie przysługuje uprawnienie powoływania się na to uchybienie

w toku postępowania odwoławczego. Brak przy tym podstaw do uwzględnienia zarzucanego naruszenia art. 207 § 6 kpc z urzędu lub uznania, iż skarżący uprawdopodobnił w apelacji, iż nie zgłosił zastrzeżenia bez swojej winy.

Inicjatywy dowodowej strony powodowej dopiero w postępowaniu apelacyjnym w żadnym razie nie może uzasadniać fakt niekorzystnego dla strony rozstrzygnięcia Sądu I instancji (tak też Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98). Dlatego również, dowody zgłoszone przez powoda w postępowaniu apelacyjnym nie mogły być uwzględnione (art.381 kpc).

Nie można ponadto skutecznie uczynić zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez pominięcie wniosku dowodowego, skoro to nie strona powodowa (apelująca) go przedstawiła, ale strona pozwana (powód jedynie przyłączyła się do tego wniosku).

Chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 232 kpc.

W wielu orzeczeniach sądy powszechne jak i Sąd Najwyższy wyrażają stanowisko, z którym Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę w pełni się zgadza, że strona, która nie przedłożyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, jeśli na niej spoczywa ciężar dowodu, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia w sprawach, w których ustaleń sąd dokonuje w oparciu o zasadę kontrydiktoryjności.

Takim ryzykiem w niniejszej sprawie było dla strony powodowej oddalenie powództwa.

W wyroku z dnia 24.11.2010 r. sygn. akt II CSK 297/10 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż w obowiązującym kontrydiktoryjnym modelu postępowania sądowego o rodzaju i zakresie roszczenia decyduje powód, a ciężar udowodnienia twierdzeń spoczywa na tej stronie, która je zgłasza (art. 6 kc w zw. z art. 232 zdanie pierwsze kpc). Sąd z urzędu może wprawdzie dopuścić dowód (art. 232 zdanie drugie kpc), ale powinien to uczynić tylko pomocniczo i w sytuacjach wyjątkowych. Z reguły nie ma podstaw do takiego swoistego wyręczania stron w inicjatywie dowodowej jeżeli są one reprezentowane przez zawodowych pełnomocników (co miało miejsce w niniejszej sprawie).

W sprawie bezspornym było, że ojciec/dziadek powodów F. F. poniósł śmierć na skutek potrącenia i przejechania przez nieustalony samochód ciężarowy dnia 30.11.1998 r., a Komenda Rejonowa Policji w O. umorzyła dochodzenie w sprawie wypadku z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa. Powodowie P. F. i Ł. F. swoje roszczenia oparte na treści art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc zgłosili do (...) S.A. w W., który w dniach 10.06.2014 r. i 15.10.2014 r. przekazał akta szkód (...) w W., wobec braku wykrycia sprawcy wypadku. (...) z siedzibą w W. jest bowiem, wobec braku wykrycia sprawcy wypadku, zgodnie z treścią art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) podmiotem odpowiedzialnym w stosunku do powodów za skutki tego wypadku.

Kwestią sporną było natomiast, czy roszczenie powodów uległo przedawnieniu.

Przepis art. 109a ust. 1 wskazanej ustawy nakazuje dokonanie oceny zarzutu przedawnienia zgodnie z ogólnymi zasadami przewidzianymi w przepisach Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym.

W sprawie powodowie wywodzą swoje roszczenia z naruszenia dóbr osobistych w trybie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 2 kc, co oznacza iż generalnie zastosowanie w sprawie powinny mieć przepisy art. 117 i następnych kc. Ponieważ jednak naruszenie dóbr osobistych miało charakter czynu niedozwolonego, przedawnienie powinno zostać ocenione na gruncie przepisu szczególnego dotyczącego przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

W dniu wypadku, tj. 30.11.1998 r. obowiązywał przepis art. 442 kc stanowiący, iż roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym przypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jeżeli szkoda

wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zaostrzony, wydłużony termin przedawnienia znajdował zatem zastosowanie ze względu na charakter czynu niedozwolonego, niezależnie od tego przeciwko komu kierowane jest roszczenie kompensacyjne z tego powodu. Skazujące orzeczenie sądu karnego jest przesądające dla sądu cywilnego w zakresie kwalifikacji czynu wyrządzającego szkodę jako zbrodni lub występku. Wobec braku uprzedniego wyroku skazującego (jak w niniejszej sprawie z uwagi na niewykrycie sprawcy czynu) sąd cywilny rozstrzygając powództwo z tytułu czynu niedozwolonego jest władny samodzielnie dokonać ustaleń kwalifikujących dane zachowanie jako występku lub zbrodni (tak też Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 16.12.1975 r., II CR 660/75, wyroku z dnia 21.11. 2001 r., II UKN 633/00). Sąd cywilny, na podstawie dowodów zaoferowanych mu przez stronę powodową, musi samodzielnie ustalić zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe znamiona przestępstwa. Chodzi o ustalenie, że zdarzenie było skutkiem działania człowieka, stanowiło naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, spowodowało szkodliwe skutki, a także było zawinione. Ustalenia odnośnie winy powinny być dokonywane z uwzględnieniem reguł prawa karnego, m. in. zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego (tak też Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 7.02. 2000 r. I CKN 208/98, wyroku z dnia 6.02. 2001 r., II UKN 221/00). Niewykrycie dotychczas sprawcy zdarzenia z dnia 30.11.1998 r. uniemożliwia przyjęcie, by szkoda była wynikiem przestępstwa. Nie można bowiem wykluczyć, że zachodzą przesłanki wyłączające winę nieznanego dotąd sprawcy.

W sprawie pozwany już na etapie postępowania przedsądowego kwestionował, ażeby czyn niedozwolony stanowiący podstawę roszczeń powodów miał charakter zbrodni bądź występku, albowiem powodowie nie wykazali, iż doszło do naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz winy sprawcy szkody.

W sądowym postępowaniu dowodowym powodowie pozostali bierni odnośnie udowodnienia kwestionowanych okoliczności.

Sąd Rejonowy w Opocznie trafnie zatem uznał, iż roszczenie powodów przedawniło się z upływem trzech lat od dnia, w którym pokrzywdzeni dowiedzieli się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (najpóźniej z końcem 2001 r.). Nie znalazł przesłanek do zastosowania w sprawie przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń z kwalifikowanych czynów niedozwolonych w postaci zbrodni lub występku. Zmiana przepisów w zakresie terminu przedawnienia roszczeń z tytułu szkód wynikłych ze zbrodni lub występku (od 10.08.2007 r. obowiązuje przepis art. 442<sup>1</sup> kc przewidujący dłuższy - 20-letni okres przedawnienia tychże roszczeń) jest w sprawie relewantna.

Mając na względzie powyższe Sąd oddalił apelację powodów w trybie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc (nie obciążył powodów kosztami procesu) mając na uwadze charakter roszczenia (o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych) oraz to, iż roszczenie zostało oddalone tylko z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

SSO Dariusz Mizera

SSO Renata Lech SSR Monika Cichocka

Na oryginale właściwe podpisy